

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

<p>Prenumerata z przesyłką: miesięcznie 80 gr. — kwartalnie 2 zł. 40 gr. półrocznie 4 zł. 50 gr. — rocznie 9 zł.</p> <p>Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 15</p> <p>Konto P. K. O. Nr. 408.895. Konto rozrachunkowe Nr. 1.</p> <p>Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.</p>	<p>bezpartyjne, niezależne czasopismo tygodniowe</p>	<p>TARYFA OGŁOSZENIOWA:</p> <p>1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16 Układ tabelaryczny, graficzny skombin. 50% drożej 1 wiersz milim. w nadesłanym gr. 40 1 " " w kronice " 80 Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr Zi 1 — Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm. ilość 6 szpalt " " „nadesłanego” „kroniki” i na pier- szej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty. Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe. Cała strona ogłoszeniowa 395 mm. 6-szpaltowych.</p>
--	---	---

Nr. 11.

Jarosław, sobota 26. czerwca 1937.

Rok X.

Mowa wicepremiera Kwiatkowskiego na zjeździe „Zarzewia”

Przez dwa dni, t. j. 12 i 13 czerwca b. r. obradował we Lwowie Zjazd Stowarzyszenia Uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie” przy udziale około 300 uczestników.

Na zjeździe powitany gorącymi oklaskami, p. wicepremier inż. *Eugeniusz Kwiatkowski* wygłosił przemówienie na temat obecnej sytuacji.

Na wstępie swych wywodów stwierdził mowca, że przebrnęliśmy nie najgorzej przez okres, który pod względem finansowym i gospodarczym, a może i politycznym był szczególnie trudny, a nawet niebezpieczny. Dziś — oświadczył p. wicepremier — stoimy już na gruncie znacznie twardszym i pewniejszym.

Obecnie jesteśmy obowiązani do ustawicznej czujności i kontroli własnego programu do syntetyzowania działań i ich skutków, by na tym zakręcie rozwojowym popełnić jak najmniej błędów i umocnić jak najwięcej wartości pozytywnych.

Z punktu widzenia celów — choć nie z punktu widzenia samych środków działania, wysiłki pierwszego, wstępnego okresu, obejmującego drugą połowę 1935 r. i początek 1936 r. możnaby nazwać okresem defensywy. Szło wówczas o obronę zagrożonego stanu kasy i budżetu państwowego. Kryzys ówczesny w Skarbie jest znany i charakterystyczny tym, że wykluczał podjęcie jakiegokolwiek inicjatywy państwowej, związanej z wydatkowaniem pieniędzy, o ile oczywiście abstrahowało się od druku banknotów, bez rachunku i bez pokrycia. Szło również wówczas o obronę waluty i gwałtownie topniejących rezerw złota w banku emisyjnym; szło o obronę i odbudowę wysychających wewnętrznych źródeł kredytowych. — Szło wreszcie o mobilizację wstępnych elementów gospodarczych, posiadających znaczenie dla przyszłej aktywizacji ekonomicznej.

Te hasła i wskazania programowe były wówczas obiektywną koniecznością. Stąd wypływały, w szczególności może drakońskie i napewno bardzo niepopularne, w wykonaniu tu i ówdzie wadliwe, ale w całości zbawienne zarządzenia.

Na osiągnięciach tego wstępnego okresu, można też było oprzeć nową diagnozę. Polska — analogicznie jak inne kraje — może się już oderwać od lepkiego dna kryzysu. W ten sposób od połowy 1936 r. weszliśmy w nową fazę wysiłku, mających już inne, szersze cele i inne metody ich realizacji. Tu rozpoczyna się nasza ofensywa gospodarcza.

Następnie omówił p. wicepremier **znaczenie nowego planu inwestycyjnego**. Opierając się na danych statystycznych, stwierdził mowca, że w ciągu ostatniego roku Polska doko-

nała w zakresie gospodarczym wcale nie małego skoku w wyż, przy czym budżet państwowy jest coraz lepiej zrównoważony. — Obecnie, po uruchomieniu nowych kredytów budowlanych i drogowych, oraz po przedłużeniu miesięcznych dotacji dla funduszu pracy o dalsze 4 miesiące nastąpi **dalsza redukcja bezrobocia**.

Musimy — oświadczył mowca — zdecydowanie wejść w nową, dalszą, jeszcze trudniejszą fazę rozwoju. Ten trzeci okres miałby zadecydować o tem, co potrafimy zrobić dla wielkości Polski dla Jej trwałego rozwoju ekonomicznego i politycznego. Powinienby to być okres znacznie dłuższy, okres utrwalania gospodarstwa naszego na wyższym poziomie organizacyjnym i rezultatywnym; okres, w którym element polski przyjąłby pełną odpowiedzialność nie tylko za polityczne losy Państwa, ale i za jego stan ekonomiczny.

Następnie mowca wspominał o roli „Zarzewia”, które miało szczęście zetknięcia się o miłość i kult dla osoby Marszałka Piłsudskiego, który promieniował z siebie: **Wielkość i Honor**. W zakończeniu zaś swych wywodów, p. wicepremier wezwał zebranych do współdziałania dla hasła **koncentracji i zjednoczenia narodowego**.

*

Rezolucje Zjazdu.

Zjazd uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie”, zakończył się uchwaleniem zasadniczych rezolucji. Brzmiały one:

1) Sytuacja międzynarodowa i położenie gospodarcze Polski wymagają **spółdziałania wszystkich czynnych sił społeczeństwa i zastąpienia nieustannych starć i walk wewnętrznych normalnym spółzawodnictwem idei, zasad i sposobu realizacji**. Wychodząc z tych założeń, Zjazd wzywa wszystkich Zarzewiaków i Drużyniaków, zarówno biorących udział w pracy Stowarzyszenia, jak i pozostających jeszcze poza jego szeregami, do udziału w **akcji zjednoczenia Narodu**.

2) Zjazd widzi istotne podstawy konsolidacji narodowej w orędziu żałobnym Prezydenta R. P. i oświadczeniach, oraz apelach Marszałka Śmigłego Rydza, pierwszy zaś realny krok, zmierzający do zasady zjednoczenia, oraz przekreślenia przebrzmiałych linii podziału, w opartej na nich deklaracji ideowej płk. Koca Zjazd z radością podkreśla fakt wyciągnięcia ręki przez Marszałka Śmigłego Rydza do **polskiej młodzieży akademickiej**, która z natury rzeczy będzie stanowić w przyszłości główną kadrę korpusu oficerskiego. Zjazd wierzy głęboko w zbawienne skutki podjęcia podobnych

kroków w stosunku do mas ludowych i robotniczych i ich przywódców, oraz do **wszystkich grup politycznych i odłamów społecznych**, dla których wielkość narodu polskiego i potęga Państwa Polskiego jest celem wspólnym i mocno wiążącym pomimo wszelkich różnic programowych i wszelkich walk i dysonansów przeszłości, które dzielią i drażnią. Zjazd uznaje za sprawę wielkiej wagi, nadaje ono bowiem słowom, wzywającym do zgody, **walor realnych czynów**.

3) Uznając, że Naród polski wskutek wielokowej niewoli, zniszczeń wojennych i zbytniego napięcia walk wewnętrznych jest w porównaniu do innych wielkich narodów świata uboższy i mniej zasobnie uzbrojony pod względem gospodarczym, kulturalnym i militarnym i że może szybko podźwignąć się na wyższy poziom tylko dzięki aktywności całego społeczeństwa, Zjazd uważa za konieczne stworzenie warunków, w których by **energia grup społecznych i politycznych mogła znaleźć ujście w pozytywnej pracy**, opuszczając zakamarki tajnych spisków i konwentykli, gdzie rodzi się tylko gorycz, nienawiść i pesymizm.

W szczególności uważa Zjazd za sprawę pilną i dojrzałą do rozstrzygnięcia: a) **przywroćenie pełnego samorządu Związków terytorialnych, kontrolowanego, ale nie kierowanego przez aparat państwowy**, b) **reformę ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu i oparcie nowej ordynacji na zasadzie swobodnego ujawnienia się woli zbiorowej, przy równoczesnym zabezpieczeniu ciał parlamentarnych przed rozproszkowaniem politycznym**.

4) Zważywszy, że młodzież polska zawsze była skarbnicą najszczytniejszych ideałów narodowych, które rozwijała i realizowała w organizacjach ideowych, Zjazd stoi na stanowisku, że **młodzieży polskiej należy dać warunki swobodnego rozwoju dla należytego przygotowania jej do spełnienia przyszłych zadań państwowych**. Śledząc ewolucję poglądów, dokonującą się wśród młodego pokolenia, Zjazd stwierdza z radością, że wyzwala się ona ze swego zrozumiętego dążenia do poprawy dzisiejszej polskiej rzeczywistości nie opiera już na negacji dorobku naszego Narodu i Państwa w latach ostatnich, oraz twórczej i czynnej roli naszego pokolenia.

Szacunek dla bohaterskich kart naszej przeszłości historycznej, oraz dla wszelkich rzetelnych wysiłków i prac podejmowanych obecnie, a przede wszystkim wiara w Naród Polski i ofiarność dla Państwa Polskiego winny się stać tym cementem, który spoi oba pokolenia we współpracy dla wielkiego **jutra Rzplitej**.

Telefon 176.

LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12.

poleca:

**Najnowsze płaszcze
i kostiumy damskie****NA SEZON
WIOSENNO-LETNI****Wykwintneraglany-trench-
coaty i ubrania męskie**

Wyłączna sprzedaż modeli światowych firm.

W ogromnym wyborze!

Warunki dogodne!

Z RADY MIEJSKIEJ

W dniu 21. bm. o godz. 18:30 odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza p. Dra Siary.

Przed porządkiem dziennym, w serdecznych i ciepłych słowach radny, czcigodny ksiądz kanonik Lisiński, z powodu skonu ojca burmistrza Dra Siary, imieniem Rady miejskiej, Zarządu miejskiego, urzędników miejskich, jak również imieniem osobistym, wyraził szczerą słowa współczucia, co Rada uczciła przez powstanie z miejsc.

Następnie burmistrz zawiadamia Radę, że Województwo lwowskie zatwierdziło wybór wice-burmistrza p. aptekarza Wojciechowskiego Feliksa, który 18. bm. w tut. Starostwie złożył przysięgę służbową — co Rada miejska burzą oklasków przyjęła do wiadomości.

Po czym przystąpiono do porządku dziennego.

Zgodnie z wnioskiem r. p. Dra Schwarzera zrezygnowano z odczytania protokołu ostatniego posiedzenia i przyjęto go do aprobującej wiadomości.

Zgodnie z wyjaśnieniami burmistrza uchwalono rezolucje zalecone przez Zjazd Związku Miast w Warszawie.

Radny p. dyr. Kapuściński złożył szczegółowe sprawozdanie z Komisji Rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności w Jarosławiu. Ze sprawozdania wynika, że *K. K. O. pod każdym względem prowadzona jest wzorowo, i zachęcał, aby oszczędności lokowano w K. K. O., przy czym podkreślił, że pierwszeństwo przy udzieleniu pożyczek będą mieli ci, którzy swe oszczędności lokują w Komun. Kasie Oszczędności w Jarosławiu.*

W dyskusji zabierali głos pp.: Meister, Tenzer, którzy prosili, aby K. K. O. przyjmowała rymesy kupców, przemysłowców, ręk-

dzelników, a tym samym ułatwiła tym zawodom możliwość nabywania gotówki do spłacenia należności. Wyczerpujących wyjaśnień udzielał pp.: burmistrz Dr Siara i referent dyr. Kapuściński, po czym sprawozdanie jak również odczytanie protokołu z posiedzenia Rady K. K. O. przyjęto do aprobującej wiadomości.

Następnie burmistrz p. Dr Siara zreferował nowy statut K. K. O. i wyjaśnił, że dotychczas Zarząd miejski i Rada miejska miały decydujący wpływ, gdyż we własnym zakresie wybierały tak Zarząd jak i Radę K. K. O. Obecnie członek Dyrekcji K. K. O. nie może należeć ani do Zarządu Miejskiego, ani też do Rady miejskiej, zaś Zarząd K. K. O. składa się z 5-ciu członków, a Rada K. K. O. z 10-ciu członków, z których połowę wybiera Rada Miejska. W dyskusji zabierali głos pp.: Tenzer, dyr. Kapuściński, ławnik Dymnicki, Meister, po czym po odczytaniu nowego statutu dla K. K. O. przez dyr. Zarządu miejskiego p. Jana Harlendra — Rada zgodnie z wnioskiem Zarządu, uchwaliła takowy.

Po czym burmistrz p. Dr Siara referował sprawę przyjęcia na własność Skarbu Państwa budynku gminnego mieszczącego Państwową Szkołę Budownictwa. Z wyjaśnień wynika, że Kuratorium szkolne lwowskie chce nabyć powyższy budynek; jednak za potrąceniem wkładów 60.000 zł. i dopłacić około 50.000 zł., podczas gdy Gmina zażądała dodatkowo dopłaty jeszcze około 80.000 zł. W dyskusji p. Dr Schwarzer zauważa, iż należy w niniejszym wypadku w ramach możliwości ułatwić kupno Kuratorium szkolnemu we Lwowie. W tym samym duchu przemawiają pp.: ksiądz kanonik Lisiński, dyr. Kapuściński i radny Meister. Ławnik p. Broniewski, który jest zarazem dyrektorem Szkoły Budownictwa, udziela krótkich wyjaśnień. Ponadto przemawia radny p. Dr Dyzyski. W konsekwencji, uchwalono powołać

Komisję, która ma się zająć tą sprawą. W skład Komisji wybrani zostali pp.: burmistrz Dr Siara, wiceburmistrz Wojciechowski, ławnik Dymnicki oraz radni dyr. Kapuściński, dyr. Kurek, Koprówic i Tenzer.

Następnie po odpisaniu drobnych pretensji, uchwalono przyznanie daru z łaski tercjanowi szkolnemu Maciałkowi Pawłowi w kwocie zł. 60.— miesięcznie.

Po czym burmistrz Dr Siara referował wybór komisji artystycznej. Przy punkcie tym wywiązała się ożywiona i niezwykle rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos pp.: Tenzer, Mołoń, Meister i Dr Schwarzer. Tak radny Tenzer jak i Meister podnieśli, że odrestaurowanie domów, które podlegają kustoszowi zabytkowemu odbywa się w gwałtownym tempie, co odbija się na stosunkach materialnych właścicieli, którzy z powodu braku odpowiedniego kapitału nie mogą w niezwykle krótkich terminach im naznaczonych podjąć odrestaurowanie budynków, zaś radny p. Meister — znany zresztą powszechnie ze swej solidności i uczciwości w wykonaniu i dostarczeniu swych robót malarskich — podkreślił, że odrestaurowanie w tak szybkim tempie, siłą faktu, nie może być dobrze wykonane. Przy tym równocześnie mowcy podkreślili, że wiadomym im jest, iż Władza administracyjna kładzie nacisk na odrestaurowanie, jednak zbyt daleką jest od nakładania terminów krótkich, w zasadzie uniemożliwiających wykonanie solidne. Przy tym równocześnie mowcy podkreślili, że i bezrobocie przy tak nagłym tempie siłą faktu ucierni. Wszyscy mowcy zwrócili się do Zarządu a w szczególności burmistrza, by poczynił odpowiednie kroki i starania, celem lojalnego wykonania odrestaurowania budynków podległych kustoszowi zabytkowemu.

Wybrano Komisję artystyczną w skład której weszli pp.: Burmistrz Dr. Siara, wice-

Smakosze piją tylko piwo lwowskie eksportowe, pasteryzowane

Boruta.

Jarosławska Fala

XI.

Hallo! Hallo!

Tu radio Jarosław, na wszystkie rozgłoszenie: Leżajskie, Głębokie, Krakowskie, Garbarze i Wesołą Górę.

Uwaga.

Jestem wiernym obywatelem i jako taki wierzę we wszystko, co mi do wierzenia podają. A więc wierzę w wymiary podatków, we wszystkie zbiórki, w różne talenta, w nieomylność Pima, w loterię klasową, w opust długów do połowy z tym, że drugą połowę można zapłacić, kiedy się zechce. Wierzę w jazdę po mandat na księżyc, kandydata na posła. Wierzę w kredyty budowlane, w elektrownię, w odkrycia starożytności. Wierzę w cuda w Krynicy i w Bezie. Wierzę, że czasem w najlepszej familji przytrafi się coś przedwcześnie, lecz za drugim razem jest akurat. Wierzę w moralność naszych pań Dulskich. Wierzę w prawdomówność adwokatów, w nieomylność lekarzy, tudzież w świetne powodzenie towarzystwa Ratisser & Comp.

Niewierzę tylko w jedno, w ogłoszone na nowo, jak co roku *odszczerzenie* naszego miasta. Ludziska płacą i płaczą. Szczury się „śmieją”. Jest ich coraz więcej.

Bo trzeba co prawda powiedzieć, że mamy szczury nietylko kanałowe, hotelowe, kolejowe, lecz także *szczury lokalowe*.

Takie szczury chadzają pojedynczo, lub parami, od lokalu do lokalu i szukają żeru.

Oberszczurem jest nasz tasiemka, znany *karciożnik*.

Bywało, że *oberszczur* łapał jednego młodego, który miał pieniądze. Zabierał mu grube tysiące. Młodego przestrzegano przed *oberszczurem* napróżno. Jak oporządził młodego do gołej skóry, to go potem żarł w niemiłosierny sposób i bez końca słowem i pismem.

Gdy we dwójkę kogo obłupią, a z tego żyją, wtedy wymykają się zaraz do ubikacji 00 i dzielą zdobyczą po bratersku, pół na pół.

Tak przesuwały się do ich kieszeni gaże, place, uposażenia.

Jak wywąchają jaką podgazowaną, uportfelowaną ofiarę, już są przyniej i Raz, Dwa Trzy załatwiają się z nią w porządeczku.

Niedawno mieli pecha.

Nastawili się na jednego takiego z daleka...

Już przyczepili się, już wyciągnęli *swoje* karty, już chcieli *ferblować*, lecz ich spłoszono. Spółka nie popuściła.

Czatowała. Gdy wybrana ofiara, poszła do innego lokalu, zaraz tam wpadli i *kartuszeki* na stół.

Gospodarz, człek uczciwy, znał dobrze a

szczególnie *oberszczura*. Widział, co się ma stać. Z miejsca, w sposób łatwy i prosty, wysadził oba szczury z lokalu.

Nie zadługo w innym lokalu dosiedli się szczury do innych ofiar. Tam skończyło się dla jednego mniej przyjemnie, a drugi wedle swego zwyczaju „paszoł”.

To wszystko trwało krótko.

Oberszczur nie miał tym razem czasu zabrać co z naczynia stołowego *na pamiątkę*. Wyleciał z próżną kieszenią w próżne, które o małą odrobinę mogło się stać pełne.

Natknął na silną rękę. Tu uratował tasiemkę od dobrych „facków”, poważnej tuszy „przyjaciela”.

Tasiemka ma coś dużo wspólnego z *tasiemcem*. Więc ulokował się w pularesowym żołądka pewnego człowieka. Ten wie i czuje, że ciężko choruje na tego tasiemca, jednak niema silnej woli napić się odwaru korzenia paproci, aby tasiemiec wyszedł w całości wraz ze swymi rękami.

Człowiekowi temu najprzychylniejsi, otwarcie i głośno życzą, aby uwolnił się od tasiemca. Czekają niecierpliwie na to. Stawiają sobie pytanie, co widzi w tasiemcu, do czego potrzebuje, z czym połączył tasiemca, co ma z tasiemca.

Tyle na dziś.

**Każdy obywatel składa swe oszczędności
w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI MIASTA JAROSŁAWIA
która płaci od wkładek 5 i 5 ¹/₂ 0/0.
Codziennie można wyjąć z jednej książeczki 100 zł.**

burmistrz Wojciechowski, ławnik Inż. Broniewski, z poza Rady pp.: dyr. Wondaś, prof. Gottfried, emer. mjr. Dobrzański, dyr. Zarządu miejskiego Jan Harlender, Inż. Brodowicz, Inż. Billi, prof. Kopystyński, ksiądz Lutecki, Błotnicki inż. Babinec i inż. miejski Tokarzewski.

Ostatni punkt porządku dziennego obejmował poświęcenie i otwarcie muzeum i biblioteki miejskiej. Przy tym punkcie p. dyr. Jan Harlender, główny twórca i założyciel tak muzeum jak i biblioteki miejskiej. M. i. w swym przemówieniu nadmienił, że zebrano zbiory na cztery sale, które odnoszą się do historii Jarosławia i najbliższej okolicy. Opracowano około 30 szkiców z przeszłości Jarosławia. Biblioteka posiada zbiór wszystkich dotychczas wydanych monografii Jarosławia, oraz dział poświęcony polityce i gospodarce samorządów w Polsce. Duży zbiór prac ogłoszony drukiem przez Jarosławiaków. Reszta stanowią komplet dzieł najcenniejszych pisarzy polskich tak starszych jak i najnowszych. Następnie ksiądz kanonik Lisiński w ciepłych i serdecznych słowach przedstawił znaczenie biblioteki i podkreślił zasługi p. dyr. Harlendra na tym polu. — Po czym dokonał uroczystego poświęcenia.

Następnie burmistrz o godz. 21:30, po wyczerpaniu porządku dziennego, posiedzenie zamknął.



Nie chcemy powracać do suteryn

Do Związku Izb Rzemieślniczych w Warszawie wpłynął zbiorowy protest szewców, zatrudnionych w warsztatach napraw urządzonych przy firmie Bata, przeciwko akcji organizacji szewskich, domagających się zlikwidowania tych warsztatów, odbierających im rzekomo chleb.

Szewcy batowscy motywują protest stwierdzeniem, że nie odbierają chleba szewcom, gdyż sami są szewcami. Piszą „gdybyśmy nawet reparowali rocznie 500 000 par, wtedy zamknięcie warsztatów nie może pomóc, gdyż jeśli oblicza się szewców na 250 000, na każdego przypadłoby po 2 pary naprawy więcej. Czyniłoby to 1 zł. zarobku rocznie więcej. Za tę cenę powiększyłoby się bezrobocie o 250 szewców, czyli tyleż rodzin znalazłoby się bez chleba.”

W dalszym ciągu protestu szewcy piszą: „Nie chcemy powracać do suteryn...”

Jak wiadomo, warsztaty przy sklepach firmy Bata urządzone są najnowocześnie. Mieszczą się w zdrowych pomieszkaniach, przy czym warunki pracy są jak najdogodniejsze. Nie można ich pod żadną miarą przyrównywać do warsztatów samodzielnych szewców, którzy wegetują w warunkach niezmiennych od 100 lat.

ADWOKAT Mgr. LEON PENNER

otworzył kancelarię
w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego 4. I. p.

KRONIKA

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Uroczyste poświęcenie i wręczenie sztandaru tut. Baonu Telegraf., ufundowanego przez tut. społeczeństwo, odbyło się 19 bm. w Warszawie na placu Marszałka Piłsudskiego, — m. i. poświęceniami i wręczeniami sztandarów formacjom wojsk łączności.

Po nabożeństwie i kazaniu ks. biskupa Gawliny odbyła się uroczystość wbijania gwoździ w drzewca. Gwoździe wbili: P. Marszałek Śmigły-Rydz, pp. generałowie, rodzice chrzestni, przedstawiciele komitetów fundacyjnych. Po uroczystości wbijania gwoździ nastąpiło przekazanie sztandarów wojskom łączności. Przedstawiciele komitetów fundacyjnych wręczyli kolejno sztandary P. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, który z kolei przekazywał je dowódcom oddziałów wojsk łączności.

Po defiladzie oddziały wojskowe w tym samym szyku przemaszerowały ulicami do Belwederu, gdzie złożyły hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego przez złożenie wieńca na stopniach pałacu.

Uroczyste wręczenie dyplomu Obywatela honorowego miasta Jarosławia Panu Generałowi Wacławowi — Scaevoli Wieczorkiewiczowi. W dniu 23 bm. o godz. 20-tej odbyło się specjalne posiedzenie Rady miejskiej, poświęcone wyłącznie uroczystemu wręczeniu dyplomu Obywatela honorowego miasta Jarosławia Panu Generałowi Wieczorkiewiczowi, które to obywatelstwo honorowe Rada miejska nadała jeszcze w. r. 1936., w uznaniu owocnej 10-letniej działalności na terenie Jarosławia Pana Generała Wieczorkiewicza — o czym niejednokrotnie relacjonowaliśmy.

Na posiedzenie przybyli wszyscy p. p. radni i Zarząd miejski w strojach uroczystych, oraz p. p.: Generał Wieczorkiewicz z Małżonką, starosta Alfred Kocół z wicestarostą Mgr. Marianem Grossem, przedstawiciele Władz cywilnych i wojskowych, Gminy żyd. i t. d.

Posiedzenie w krótkich słowach zagał burmistrz p. Dr. Siara, po czym zabrał głos ławnik p. dyrektor inż. Broniewski, kreśląc w pięknych słowach zasługi i chlubną pracę dla Jarosławia, p. generała Wieczorkiewicza, w czasie Jego 10-letniego pobytu w Jarosławiu. W uznaniu tej pracy, miasto — ofiaruje Ci Panie Generale — brzmia silne słowa p. dyr. Broniewskiego — to, co posiada najdroższego, tj. Obywatelstwo honorowe, które dotychczas nadało Badeniemu, Dietziusowi i Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Po przemówieniu p. dyr. Broniewskiego burmistrz p. Dr. Siara wydał okrzyk „Niech żyje” który to okrzyk wszyscy obecni żywiłowo trzykrotnie powtórzyli.

Następnie radny p. dyrektor Kurek, po krótkim i jędrnym przemówieniu, w asyście p. p. radnych: Koprowicza i Mołonia, wręczył dyplom honorowy p. generałowi Wieczorkiewiczowi.

Głęboko wzruszony p. generał Wieczorkiewicz, w żołnierskich słowach podziękował za zaszczytne wyróżnienie, wspominał o historycznym znaczeniu miasta Jarosławia i obecnych jego walorach, w ciepłych słowach podkreślił, że w czasie swego 10-letniego pobytu (od 1926 — 1936 r.), żył się z miastem i zawsze zachowa go w miłej pamięci.



Przemówienie p. generała Wieczorkiewicza, przyjęto burzą huraganowych oklasków.

Po czym burmistrz p. Dr. Siara zamknął posiedzenie, po którym nastąpiła wspólna fotografia.

Wicewojewoda lwowski p. Chmielewski przybył 21 bm. w towarzystwie inspektora starostw do Jarosławia. Tu po konferencji z p. starostą Alfredem Kocółem, przeprowadził lustrację biura tut. Starostwa i Wydziału Rady Powiatowej.

Z żałobnej karty. W Cieszacinie zmarł w 77 roku życia śp. Wawrzyniec Siara, ojciec naszego burmistrza p. Dra Stanisława Siary. Zmarły, jeden z najpoważniejszych gospodarzy, dla swych krystalicznych zalet ducha i charakteru, cieszył się powszechnym miem i szacunkiem, a dzieci swe wychował na prawych obywateli.

Toteż pogrzeb, który się odbył 22 b. m. stanowił wzruszającą manifestację hołdu dla Chłopa — Obywatela — Polaka. W oddaniu ostatniej posługi z Cieszacina na cmentarz w Zarzeczcu wzięły udział liczne rzesze obywatelskie. Po odprawieniu egzekwii, w wzruszających słowach pożegnał Zmarłego — czcigodny ks. kanonik Lisiński.

Powszechny żal i współczucie towarzyszą Rodzinie, a w szczególności p. Drowi Siarze. Cześć pamięci zacnego obywatela!

Panu Burmistrzowi Drowi Stanisławowi Siarze, z powodu śmierci ojca, wyrazy serdecznego współczucia, składa Redakcja.

W Zjeździe „Zarzewia” — o czym donosi obszernie na czołowym miejscu — wzięli udział z Jarosławia p. p.: Władysław Gawel, pierwszy prezes młodzieży niepodległościowej tut. gimnazjum I-szego im. Marszałka Piłsudskiego, oraz Jan Harlender. Podnieść należy, że m. i. przemawiał również p. Władysław Gawel na Zjeździe.

Inspektorat Ubezpieczeń Rejonu 14 w P. K. O. został otworzony z siedzibą w Przemysłu, ul. Barska 7, który to Rejon należy z dniem 1 maja br. do Oddziału P. K. O. w Krakowie.

Do powyższego Rejonu należą: Przemysł, Dobromil, Jarosław, Rzeszów, Krosno, Sanok, Brzozów, Nisko, Lesko, Przeworsk, Łańcut, Lubaczów, Tarnobrzeg, Kolbuszowa.

Inspektorem tego Rejonu mianowany został p. Stefan Bogusiewicz, kapitan w stanie spoczynku.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego w państwowym gimnazjum I. im. Marsz. Józefa Piłsudskiego. Dnia 16 bm. przypadł koniec roku szkolnego w szkołach średnich.

Państw. Gimnazjum I. zakończyło rok ten niezwykle uroczysto. Po nabożeństwie, odprawionym w kościele parafialnym przez katechetę szkolnego ks. I. Stączka, odbył się w sali gimnazjalnej uroczysty poranek.

W sali obecni byli rodzice uczni i uczniowie. Na pięknie udekorowanej scenie, za stołem zajęli tam miejsca ze strony gimnazjum p. p.: dyrektor Dr. Wacław Nartowski, prof. Antoni Bryzek, ze strony Koła rodzicielskiego p. p.: dyr. magistratu Jan Harlender i kapitanowa Helena Dominowa. Po ceremonialnym wniesieniu na salę sztandaru gimnazjalnego, zabrał głos dyrektor i rozwinął zasadę, że podobnie jak dzieci są winne wdzięczność rodzicom za życie i utrzymanie, tak młodzież winna być wdzięczną państwu za wykształcenie. Kończąc przemówienie wniósł dyrektor trzykrotny okrzyk na cześć pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydz.

jedziemy na wywczas w przewiewnym obuwiu

WIELKI WYBÓR PIĘKNYCH TANICH TRWAŁYCH POŃCZOSZEK

10.- 14.-

KOSÓWKI - LEKIE I PRZEWIEWNE

GOTKI - NA GORĄCZ DN. PÓDNIENIE 3 P.

BIĄZE PŁOCIEWNE. NOWY FASON.

Bata

Druga część przemówienia dyrektora Dra Nartowskiego, skierowaną była do abiturjentów, opuszczających gimnazjum. Oceniając ich wartość, zalety ich zapatrywań i uznając ich za dojrzałych, wypuszcza ich ze swej opieki i apelował do dalszej wytrwałej pracy.

Po tym przemówieniu, wręczono abiturjentom dyplomy.

Absolwent Bogdan Harlender odpowiedział, składając Dyrektorowi i Gronu Profesorów podziękowanie imieniem kolegów za życzliwość i ojcowską troskę i opiekę, jaką ich zawsze otaczali.

Następnie p. dyrektor Dr. Nartowski podniósł działalność Koła rodzicielskiego, jego zasługi i prace, jakie dokonało, mianowicie zasilenie pomocy naukowej, w szczególności klas czteru nowego typu, wydatkiem około 200 zł. na zakupno książek, czego nie mogło uczynić gimnazjum z powodu swego bardzo skromnego i szupłego budżetu. Z funduszków danych przez Koło rodzicielskie urządzono bibliotekę religijną i uzupełniono bibliotekę gimnazjalną oraz sprawiono gablotki dla niej. Dbając o rozwój kulturalny i towarzyski młodzieży I. Gimnazjum, Koło rodzicielskie zakupiło fortepian, doskonały aparat radiowy z trzema głośnikami. Ze szczególnym uznaniem, zaznaczył p. dyrektor, że Koło rodzicielskie w pełnym zrozumieniu wartości i znaczenia pracy społecznej wyznaczyło szereg nagród dla uczniów, którzy w pracy wybitnie się odznaczyli. Nastąpiło rozdanie nagród za pilność i pracę społeczną.

Uroczystość zakończyło podniesienie przemówienie p. dyr. Jana Harlendera imieniem Koła rodzicielskiego.

Cała uroczystość wywarła na obecnych wrażenie, jakiego się nigdy nie zapomni.

Brutalne plotki. Ubiegłego wtorku, o godz. 19-tej odezwały się w mieście syreny, umieszczone w różnych punktach miasta, a także na ratuszu. Gwizd zwrócił uwagę publiczności, która nie wiedząc, iż to są próby nadesłanych syren alarmowych, przeciwegazowych, — wykombombinowała zgony różnych osobistości w mieście i interpretowała, że na znak żałoby odezwały się syreny.

Brutalna plotka, na poczekaniu zmyślona, obiegła lotem błyskawicy całe miasto i utrzymywała się jeszcze przez dwa następne dni, budząc przedwcześnie współczucie dla rodzin — na szczęście — nieosieroconych.

Ministerstwo Sprawiedliwości rozpisało konkurs na posadę sędziego, opróżnioną przez przeniesienie sędziego p. Miskyego.

Jak się okazuje, odniosły skutek relacje o konieczności utrzymania stanu sędziowskiego w tut. sądzie grodzkim w dotychczasowej liczbie.

Odprawa (konferencja) naczelników urzędów pocztowych i kierowników agencji pocztowych z całego tut. powiatu, odbyła się 20 bm. w tut. obwodowym urzędzie pocztowym, pod kierownictwem naczelnika tut. urzędu poczt. p. Zygmunta Kurka i przy współudziale delegata Dyrekcji Okr. Pocz. i Telegr. we Lwowie p. Mgra Szarguta.

Tematem odprawy, odbytej z wielkim zainteresowaniem i ogólną dyskusją, była organizacja listonoszy wiejskich, którzy rozpoczynają swe czynności z dniem 1 lipca br.

Ponadto nadmienia się, że w tut. urzędzie pocztowym, odbywa się obecnie kurs dla listonoszy wiejskich, prowadzony przez zastępcę naczelnika p. kontrolera Stanisława Barana,

którego celem jest należyte przygotowanie przyszłych listonoszy wiejskich do czynności doręczycielskich.

Egzamin końcowy w Gimnazjum Kupieckim w Jarosławiu. Egzamin końcowy w Jarosławskim Gimnazjum Kupieckim odbył się w czasie od 6 do 19 czerwca, trwając 11 dni. Egzamin składali absolwenci 4-letniej Szkoły Handlowej, 3-letniej, Rocznej Szkoły Przysposobienia Administracyjno — Handlowego dla Maturzystów, Kursu handlowego dla dorosłych oraz uczestnicy Kursu księgowości, dla urzędników skarbowych w Łańcucie. Egzamin złożyło z pomyślnym wynikiem ogółem 123 osób.

Egzamin z klasy 4 — tej specjalnej spółdzielczo-samorządowej z przysposobieniem do handlu w rolnictwie złożyli:

Barański (Rozwadow), Biarski (Rozwadow) Chodkowski (Pułtusk), Dąbrowski (Łuck), Duliban (Wolica), Dzierżyński (Jarosław), Franaszczyk (Białystok), Gargas (Jarosław), Gerlecki (Chełm), Herman (Jarosław), Horeczy (Rawa Ruska), Kociuba (Łuck), Kopecki (Łuck), Król (Chełm), Liszcz (Rzeszów), Lichoń (Jasło), Makarski (Łuck), Maroszek (Rozwadow) Mec (Łuck), Melich (Łuck), Misiąg (Jarosław), Orłowski (Lipno), Pamuła (Rozwadow), Pelc (Jarosław), Pyziak (Rzeszów), Rusinkiewicz (Jarosław), Sieradzki (Jasło), Szpurek (Radymno), Sztrekier (Chełm), Trzcziński (Sokal), Weintraub (Jarosław), Węgrzyn (Lwów), Zalewski (Przeworsk), Leśniak (Borysław), Bernatek (Chełm), Szywiński (Chełm), Wilk (Jarosław), Wierzbicki (Lwów), Magdziak (Rozwadow), Ryczywół (Rzeszów).

Bek (Sanok), Bodnar (Sanok), Burzec (Parczew), Dobrowolski (Kowel), Gawalewicz (Przemysł), Karkuszewski (Sokal), Kratochwil (Złoczów), Kucharski (Lwów), Makarczuk (Parczew), Pałys (Jarosław), Pomianek (Rzeszów), Pławuszewski (Brody), Rogosz (Rzeszów), Rożek (Pułtusk), Seroczyński (Lublin), Smoleniec (Parczew), Suchożebrski (Kowel), Telichowski (Przemysł), Walczak (Przemysł), Włodarczyk (Radom), Gąsiorowski (Jarosław), Kiędziński (Przemysł), Lutał (Rzeszów), Litwiniuk (Przemysł), Nestorowicz (Lublin), Kołaziński (Przysucha), Jaworski (Stanisławów), Olszewski (Mława), Pawłucki (Przemysł), Izdebski (Lublin), Ciszewski (Lublin), Grodzicki (Czortków).

Wystawy sklepowe w szkole. Jarosławskie Gimnazjum Kupieckie urządziło dla sfer gospodarczych pokaz prac uczniów z zakresu techniki reklamy.

W dużej pracowni zgromadzono ciekawe eksponaty, z których ułożono zarówno elementy wystaw, jak i pewne wystawy z oświetleniem, atrapami i prawdziwymi materiałami.

Wstęp wolny — wystawa wzbudziła wśród kupiectwa duże zainteresowanie.

Wystawa otwarta do końca czerwca w godzinach od 8 — 13 i 16 — 18.

Odpowiedzi Redakcji.

„Matka”. Z powodu braku miejsca, pójdzie w następnym numerze.

WP. (S.) Przepraszamy. W następnym numerze.

Zgubiony dowód tożsamości konia „Seria B/.” Nr. 951056. — koń watach, maści szpak, na lewo oko ślepy, urodzony w r. 1925, wzrost — 153., własność Henry Kaliksztajn z Tarnogroda, **unielważnia się.**

Jedna prasa do wyrobu ceram. dachówek,
około 500 płyt z podwójnymi felcami ładnym deseniem, prawie nowe i kasę ogniotrwałą **tanio do nabycia.**
Goldberg, Jarosław
Grodzka 11 a.

F-a „WITAMIN“ ul. Grodzka 12.

właściciel:

Aleksander Lubasch

SKŁAD OWOCÓW POŁUDNIOWYCH

poleca:

wszelkie owoce zagraniczne, krajowe, czekolady, cukry, herbatniki, delikatesy, konserwy rybne, herbaty cejlońskie i chińskie kakao holenderskie.

Kawa codziennie świeża na składzie.

UWAGA: Pomarańcze włoskie, palestyńskie i hiszpańskie po cenach hurtownych.

Kto chce najtaniej kupić

Cement ♦♦ Wapno ♦♦ Gips

Papę ♦♦ Dachówkę ♦♦ Szamotkę

niechaj się zwróci do firmy

M. OKOŃ

JAROSŁAW, ul. Kraszewskiego

TELEFON Nr. 6.

TOWARY KORZENNE, wódki, wina
mszalne z firmy T. CIEŚLIŃSKI w Przemysłu
poleca **Franciszek Doroba**
JAROSŁAW, ul. Grunwaldzka.

Młyn Motorowy

J. Glasberga w Jarosławiu

Brzostków 22

Telefon 223

przyjmuje

do przemiału wszelkie gatunki zboża na mąki pyłowe, śrutowe, pęczak i kaszę.

KTO DUŻO CHODZI MA WRAŻLIWE NOGI

powinien przede wszystkim odpowiednio i najlepsze obuwie kupować.

Różnica w cenie pomiędzy lichym a dobrym obuwem jest tak nieznaczna, że wprost nieopłaca się odmawiać nogom dobrego obuwia.

Poleca wykwintne i higieniczne obuwie

DOM TOWAROWY IMPERIAL
W JAROSŁAWIU

Ważne dla P.T. Budujących!

Kto chce mieć dom trwały i odpowiadający wszelkim wymogom techniki, ten zaopatry się w materiał budowlany tylko w znanej ze swej solidności i cen konkurencyjnych Firmie

ADOLF BLÜCHER

w Jarosławiu, ul. 3-go Maja 1.

Telefon Nr. 165.

Na składzie cement portlandzki, gips, sztukatorski i alabastrowy, cegły i glinki szamotowe, papa dachowa i izolacyjna, farby, pokosty, lakiery, oraz wszelkie inne materiały w zakres budownictwa i malarstwa wchodzące.

Specjalność: płyty budowl. i izolacyjne „Suprema”.

Jakość pierwszorzędna. Warunki według umowy. Cement nieprzemakalny „Siccotix” zawsze na składzie.